

# Grochulska, Barbara

---

"Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine" t. XVII,  
juillet-septembre 1970: La France à  
l'époque napoléonienne : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 63/3, 546-552

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Podsumowując tę przydługą recenzję wypada wyrazić pogląd, że publikacja przyniosła cenne teksty źródłowe, oprawa jednak wydawnicza i wstęp są dużo poniżej zadowalającego poziomu.

Jerzy Michalski

„Revue d'Histoire Moderne et Contemporaine” t. XVII, juillet-septembre 1970: *La France à l'époque napoléonienne*.

Zeszyt sierpniowy tomu XVII z 1970 r. „Revue d'Histoire moderne et contemporaine” pt.: „La France à l'époque napoléonienne” poświęcony został publikacji materiałów sesji napoleońskiej, zorganizowanej w dwusetną rocznicę urodzin cesarza<sup>1</sup>. Obradowała ona w dwóch etapach: pierwsza część odbyła się w Paryżu, następna na Korsyce, w Ajaccio. Sesja stała się okazją do zaprezentowania prowadzonych aktualnie badań nad tym okresem, a jednocześnie — i to przede wszystkim — przyniosła niezwykle cenne podsumowanie tego, co już zrobiono, oraz zapowiedzi kontynuacji czy podejmowania nowych badań. W tym sensie ów gruby tom „Revue” jest bezcenną informacją bibliograficzną i materiałową, bez której nie można się będzie obejść w badaniach nad czasami Dyrektoriatu, Konsulatu i Cesarstwa. Z jednym tylko zastrzeżeniem: sesja bardzo nierównomiernie uwzględniła poszczególne dziedziny historii Francji i Europy. Część paryska poświęcona została prawie wyłącznie problematyce społeczno-gospodarczej, z rozszerzeniem na zagadnienia społeczno-prawne. Sesja w Ajaccio, której materiały mają również ukazać się w druku, poświęciła więcej miejsca biografistyce i historii wojskowości.

Jak wskazuje tytuł tomu, była to przede wszystkim historia Francji napoleońskiej w granicach Wielkiego Cesarstwa z roku 1810, poszerzoną o problemy niektórych krajów europejskich: Niemiec, Włoch i Polski. Każda dziedzina badań reprezentowana była przez centralny, syntetyczny referat, wokół którego grupowały się komunikaty zawarte w ramach zakreślonych referatem głównym.

Obrady oparły się skutecznie nastrojom roku jubileuszowego: nie miały nic z charakteru komemoracji. Dobrze sformułował to Albert Soboul w zagajeniu obrad<sup>2</sup>. Po pierwsze — położył nacisk na zerwanie z historią bohatera. Obrady miały zmienić perspektywę: ukazać historię „od dołu”, tę historię, która — można rzec — wyznaczała miejsce bohaterowi; miały odwrócić zainteresowanie od wielkiego człowieka, kierując je ku ludziom, uczestnikom życia zbiorowego. Po drugie, chodziło o likwidację tego typu wyodrębnienia, które z czasów Konsulatu i Cesarstwa czyniło „epokę napoleońską”, coś zgoła unikalnego, odciętego zarówno od *Ancien Regime'u* jak i Restauracji, o wątych związkach z okresem Rewolucji.

W tym ujęciu przedmiotem zainteresowania stało się przede wszystkim społeczeństwo; na plan pierwszy wysunęły się badania demograficzne, badania środowisk i grup społecznych, historia instytucji politycznych, administracyjnych, oświatowych, kościelnych. Zupełnie natomiast znikła biografistyka oraz historia mentalności. Z braku tej ostatniej tłumaczy się Soboul twierdząc, iż długotrwałe procesy przemian świadomości społecznej nie są najlepszym obiektem badań w ramach bardzo krótkiego cyklu. Z tym stwierdzeniem trudno się zgodzić; wydaje się, że w świadomości społecznej owe krótkie cykle, akcentowane wielkimi zdarzeniami wojen i wstrząsów zapisują się najwyraźniej i najtrwalej.

Brak biografistyki podniósł w podsumowaniu obrad Pierre Renouvin. Jego zdaniem jego rzetelne studia nad formami życia społecznego zaprezentowane na kolok-

<sup>1</sup> Sesja odbyła się w dniach 25 i 26 października 1969. Z ramienia Société d'Histoire Moderne występował jako organizator prof. Albert Soboul.

<sup>2</sup> A. Soboul, *Le Héros et l'Histoire*, s. 333–338.

wium, mogą najskuteczniej zmniejszyć dystans, jaki dzieli historię od człowieka i realności chwili; jednocześnie one właśnie najlepiej pokazują, jak trudno wniknąć w głąb struktur społecznych, dotrzeć do motywów ludzkiej działalności.

Tematykę demograficzną rozpoczyna referat Jacques Dupaquier<sup>3</sup>, który szkicuje główne linie rozwoju ludności w okresie Konsulatu i Cesarstwa. W siedmiu związanych z tym referatem komunikatach autorzy omawiają: wartość ówczesnych statystyk ludnościowych, wpływ kryzysów ekonomicznych na fluktuacje demograficzne, ruch naturalny ludności, migracje, wreszcie straty wojenne<sup>4</sup>. Rzecz jasna, wszystko to w sumie przyniosło więcej znaków zapytania, aniżeli konstatacji. Podtrzymane zostało jednakże dawniejsze stwierdzenie M. Reinharda o wzroście ludności w tym czasie, jakkolwiek Dupaquier traktował tę sprawę z rezerwą, nie ustalając żadnych liczb. Stwierdził natomiast dużą wagę ludności Francji, która stanowiła wtedy około 15% ludności Europy (dzisiaj około 7%). To tłumaczy w pewnej mierze łatwość, z jaką Francja mogła sobie pozwolić na tak wielki wysiłek zbrojny, oczywiście przy stosowaniu powszechnego poboru do wojska odziedziczonego po Rewolucji. Liczebność Francji, jak również krajów przyłączonych lub sprzymierzonych, również zaludnionych bardzo gęsto, ukazuje też rozmiary zaangażowania ludności Europy w „impresję Cesarstwa”. Przyjmując, że Europa liczyła wtedy około 190 milionów mieszkańców okaże się, iż co trzeci Europejczyk był w tę impresję — chcąc nie chcąc — zamieszany.

Na mapie zasiedlenia Francji ani Rewolucja, ani Cesarstwo nie przyniosły większych zmian. Większy wzrost zasiedlenia należy zanotować dla południa Bretanii, wschodniej części departamentów pirenejskich, Langwedocji i Prowansji. Przegrupowania te dokonały się raczej w krótkim okresie 1793—1801, aniżeli pomiędzy 1801 a 1876 r.

Według opinii Dupaquier pewny jest wówczas fakt poważnego zmniejszenia się śmiertelności, w związku ze zmniejszeniem się kryzysów żywnościowych, brakiem epidemii i nie tak wielkimi stratami wojennymi, jak sądzono dotąd. Owych 600 tysięcy poległych czy zaginionych w czasie wojny było dotkliwą stratą, ale nie stanowiło wielkiej wyrwy demograficznej. Natomiast okres Konsulatu i Cesarstwa przyniósł ogromny wzrost liczby małżeństw — i jednocześnie spadek liczby urodzeń. Duży wzrost liczby małżeństw zaznacza się przede wszystkim w latach wojen, małżeństwo bowiem mogło zwolnić od służby. W roku 1818 wskaźnik zawartych małżeństw spada do poziomu z roku IX. Spadek urodzeń jest wyraźny w skali całej Francji i dowodzi rozpowszechniania się maltuzjanizmu. Wpływ Rewolucji na zmianę obyczajowości zadziałał w dwóch przeciwstawnych kierunkach: stymulująco w krótkim, pierwszym okresie i hamująco na przyszłość. Skutki zmiany obyczajowości, która prowadziła w kierunku regulacji urodzeń dały o sobie znać w okresie Konsulatu i Cesarstwa.

Statystyka ludnościowa tego okresu została oceniona jako dobra i wiarogodna. W tej mierze zaszły zasadnicze zmiany od czasu *Ancien Régime'u*. Zwłaszcza spis z 1806 roku wytrzymuje próby krytyki.

Bardzo interesujących wniosków dostarczył komunikat, dotyczący problemu migracji sezonowych. Zjawisko to nie nowe, nasilające się od czasów Rewolucji, w okre-

<sup>3</sup> J. Dupaquier, *Problèmes démographiques de la France napoléonienne*, s. 339—358.

<sup>4</sup> C. Rollet, *L'effet des crises économiques du début du XIX siècle sur les populations*, s. 391—410; A. Armengaud, *Mariages et naissances sous le Consulat et l'Empire*, s. 373—390; J. Lhote, *Le mouvement naturel de la population de Metz sous le Consulat et l'Empire*, s. 447—465; R. Beteille, *Les migrations saisonnières en France sous le Premier Empire. Essai de synthèse*, s. 424—441; B. Panagiatopoulos, *Les structures d'âge du personnel de l'Empire*, s. 442—446; J. Houdaille, *Le problème des pertes de guerre*, s. 411—423. Ocenie statystyki ludności poświęcony został komunikat J.-N. Biraben, *La statistique de population sous le Consulat et l'Empire*, s. 359—372.

sie Konsulatu i Cesarstwa osiągnęło niebywałe natężenie, stając się czynnikiem rozsądzającym tradycyjne środowiska wiejskie.

W grupie tematów historyczno-gospodarczych referat główny Louisa Bergerona znany jest czytelnikom „Przeglądu Historycznego”<sup>5</sup>. Wystarczy przypomnieć główne jego stwierdzenia.

Najważniejsze jest to, że lata Konsulatu i Cesarstwa nie stanowią cyklu koniunkturalnego o wyraźnym kierunku wzrostu lub upadku. Jest to okres kolejnych przypięszeń i zahamowań, okres, w którym dokonano się przegrupowanie ośrodków aktywności. Ruina wielkich portów i związanych z nimi kapitałów, opartych o tradycyjnie pojęty handel z koloniami — to rejestr zahamowań, zmniejszony o tyle, iż część kapitałów, wycofanych z tej dziedziny handlu przelano na spekulację w rolnictwie. Bergeron wydobyl wiele dwuznaczności: podkreślił wagę procesu modernizacji w przemyśle, a jednocześnie jego słabość, ujawnioną przez kryzys 1811 r.; stagnacji pól w rolnictwie przeciwstawił brak oscylacji katastroficznych. Podobnie dwuznaczne były rezultaty blokady: wprawiając w ruch niektóre sektory gospodarki (przede wszystkim przemysł bawełniany) system kontynentalny stał się też przyczyną ich kryzysu. W sumie zamiast europeizacji gospodarki francuskiej osadził ją w ramach gospodarki narodowej. Bergeron był bardzo ostrożny w ostatecznej ocenie<sup>6</sup>.

Dyskusja upomniała się o wyraźniejsze postawienie sprawy. Był wzrost czy go nie było? — tak sformułował pytanie prof. Ernest Labrousse, który zresztą sam na nie odpowiedział. Jego zdaniem znaczny wzrost produkcji przemysłowej nie ulega wątpliwości. Wnioski referenta w tej dziedzinie należałoby wzmocnić tym jeszcze, że obok przemysłu tekstylnego (bawełnianego i wełnianego), którym najbardziej zajął się Bergeron, istniały jeszcze inne gałęzie, gdzie wzrost był jeszcze większy, mianowicie przemysł wydobywczy (węgla) i metalurgiczny. Bardziej wątpliwy zdaje się natomiast wzrost produkcji rolniczej! Według Labrousse’a i tam nastąpił rozwój, który nadał za wzrostem ludności. Nic nie wskazuje bowiem, by za Cesarstwa nastąpił spadek spożycia; wręcz przeciwnie, ludność Francji między ostatnimi latami *Ancien Régime’u*, a ostatnimi Cesarstwa, wzrosła o 10%. Słowem fakt poważnego wzrostu produkcji i w tej dziedzinie wydaje się niezaprzeczalny. Pytanie tylko jak wielki. Prof. Labrousse proponuje, by oszacować produkcję i obliczyć wskaźnik wzrostu na podstawie wysokości czynszów, których zestawieniami dysponują archiwa, a które są w stosunku wprost proporcjonalnym do wielkości produkcji brutto.

Komunikaty, uzupełniające referat Bergerona przynoszą potwierdzenie jego tez, zwłaszcza dotyczących przemysłu: na przykładzie przemysłu sukieniczego Reims<sup>7</sup> stwierdza się te same oznaki rozwoju, z tym że wstrząsy kryzysowe zmuszały do modernizacji techniki, koncentracji itd. Podobne oznaki można stwierdzić w przypadku hutnictwa żelaznego okręgu Haute-Marne<sup>8</sup>. Ilustracją tez Bergerona jest także obszerny komunikat, poświęcony Bordeaux<sup>9</sup> — dramatycznym dziejom upadku, wielkiego emporium, które podzieliło los innych portów atlantyckich, nie tylko francuskich. Efektem blokady było eliminowanie Bordeaux z pośrednictwa między Antylami a Europą. Jediną możliwością adaptowania stała się dla Bordeaux obsługa rynku francuskiego. I rzeczywiście miasto zaczyna funkcjonować jako port obsługujący francuski przemysł bawełniany, importer tytoniu na potrzeby przemysłu tytoniowe-

<sup>5</sup> L. Bergeron, *Problèmes économiques de la France napoléonienne*, s. 469—505; wersja skrócona: PH t. LXII, 1971, z. 4, s. 615—636.

<sup>6</sup> L. Bergeron, op. cit., s. 504, 505.

<sup>7</sup> G. Clause, *L'industrie lainière rémoise à l'époque napoléonienne*, s. 574—595.

<sup>8</sup> D. Woronoff, *Tradition et innovation dans le sidérurgie: un exemple de gestion d'entreprise en Haute-Marne sous le Consulat et l'Empire*, s. 559—373.

<sup>9</sup> P. Butel, *Crise et mutation de l'activité économique à Bordeaux sous le Consulat et l'Empire*, s. 540—538.

go, rozwiniętego silnie w mieście itd. Lokalizuje się — możnaby rzec — teren działania burżuazji, która włącza się bardziej niż dawniej w życie publiczne miasta i regionu.

Ciekawą typologię kryzysów ekonomicznych za Konsulatu i Cesarstwa przynosi komunikat Jean Bouvier<sup>10</sup>. Stawia w nim pytanie, w jakiej mierze ekonomika wojny komplikuje mechanizm klasycznego kryzysu starego typu. Stwierdza, że jest to koniec kryzysów tego typu. Ostatni kryzys żywnościowy (*des subsistances*) miał miejsce w latach 1802—1803. Pierwszym natomiast kryzysem przemysłowym, niezależnym od rolnictwa był kryzys 1810—1811 roku. Jednakże za najbardziej typowe dla czasów Pierwszego Cesarstwa uważa Bouvier kryzysy z lat 1805—1807 oraz 1812—1815. Oba są deflacyjne, wywołane głównie zwiększeniem wydatków na wojnę i reakcją rynku monetarnego na niepewność sytuacji. Kryzys lat 1805—1807 nazywa Bouvier kryzysem zaufania.

Ogromną dyskusję wywołał komunikat historyka belgijskiego Roberta Devleeshouwera<sup>11</sup>, poświęcony problemowi *take off* w gospodarce belgijskiej za czasów Konsulatu i Cesarstwa. Początki belgijskiej rewolucji przemysłowej Devleeshouwer lokuje bardzo wcześnie, w połowie XVIII w., a w niektórych gałęziach przemysłu w latach 1720—1770. Czasy Konsulatu i Cesarstwa nie przyspieszyły tempa rozwoju, ale też go nie zahamowały, przyniosły zaś modernizację organizacji i techniki. Tempo rozwoju przemysłu było większe w wieku XVIII niż na początku XIX. Ale czy bez zmian, którymi sterował Paryż w „okresie francuskim”, przemysł belgijski mógłby osiągnąć ten poziom, który osiągnął później? Dyskusja podjęła problem, w jakiej mierze przemiany w przemyśle belgijskim za czasów Konsulatu i Cesarstwa były procesem autonomicznym, w jakiej zaś wynikały z faktu włączenia gospodarki Belgii w procesy zachodzące w gospodarce francuskiej. Referent podtrzymał swoją tezę o autonomiczności rozwoju gospodarki belgijskiej, jakkolwiek przyznawał, że niektóre gałęzie przemysłu jak np. luksusowy i spożywczy podlegały tym samym wstrząsom, co tradycyjne gałęzie przemysłu francuskiego, w pierwszych latach rewolucji. W najważniejszych gałęziach tych wstrząsów nie było.

Problematykę gospodarczą krajów spoza granic Wielkiego Cesarstwa w ścisłym ujęciu, reprezentował jeden tylko komunikat<sup>12</sup>, poświęcony wpływowi przewrotu koniunktury w latach 1806—1813 na ekonomikę i społeczeństwo Polski. Fala wstrząsów ekonomicznych Francji i Europy napoleońskiej dotarła do krajów Europy środkowej dopiero z chwilą wdrożenia systemu kontynentalnego. Nie ma śladów kryzysu 1805—1806. Gospodarki polskiej nie dotknęły zaburzenia finansowe i monetarne, dotknęły ją natomiast zaburzenia w rolnictwie. Przewrót cen podziałał na niekorzyść wielkiej własności ziemskiej i tradycyjnego rolnictwa w ogólności. Obniżka cen zboża, a jednocześnie utrzymujący się lub podnoszący poziom płac, stworzył korzystną sytuację dla ludności miejskiej. Można zaryzykować twierdzenie, że okres ten pogłębił i przyspieszył upadek wielkich fortun arystokracji polskiej, i był jednocześnie ważnym etapem w długotrwałym procesie emancypacji miast.

Problemy społeczne Francji omówił referat Jean Tularda<sup>13</sup>. Jego ujęcie nacechowane jest ostrożnością sądów i sceptycyzmem w stosunku do obiegowej wersji łatwego i masowego awansu społecznego ludzi dołów społecznych czy warstw średnich, których zasługi Napoleon nagradzał łamiąc konwenanse starego porządku. Tak efektowne kariery jak Murata, syna oberżysty, czy sławnej Madame Sans-Gêne,

<sup>10</sup> J. Bouvier, *À propos de la crise dite de 1805: les crises économiques sous l'Empire*, s. 506—513.

<sup>11</sup> R. Devleeshouwer, *Le Consulat et l'Empire, période de „take-off” pour l'économie belge?*, s. 610—619.

<sup>12</sup> B. Grochulska, *L'économie polonaise et le renversement de la conjoncture (1808—1815)*, s. 620—630.

<sup>13</sup> J. Tulard, *Problèmes sociaux de la France napoléonienne*, s. 639—663.

nie zdarzały się już w okresie Cesarstwa. Ogólnie biorąc politykę społeczną Cesarstwa charakteryzowała tendencja do hamowania radykalnych przegrupowań społecznych. Własność ziemska w dużej mierze wróciła do rąk dawnych właścicieli, szlachta i arystokracja odzyskały więcej niż czwartą część stanu posiadania, naruszonego przez konfiskaty, sekwestry i sprzedaże. Najszybciej restytuowała swoją własność szlachta zachodu, południa i centrum kraju, ale za to szlachta północy najmniej wyemigrowała. Miała miejsce w tym czasie pewna progresja warstwy chłopskiej, przed którą stanęła możliwość kupna ziemi z dóbr narodowych. Warstwę tę dotknęły znowu najbardziej kryzysy z lat 1811—1812 i 1816—1817. Wzrost płac nie był na tyle znaczny, by pozwalał robotnikom, zwłaszcza w Paryżu, na przejście do klasy średniej. Były dwie drogi awansu społecznego: poprzez armię oraz służbę publiczną. Pierwsza zamyka się w okresie Cesarstwa. O wiele trudniej awansowało się w latach 1807—1812, niż za czasów Rewolucji. Sławny Coignet, który wstąpił do wojska w roku 1799, został kapitanem dopiero w roku 1813, kiedy brakowało oficerów. Miał też okazję spostrzec, że żadna buława nie była ukryta w jego tornistrze.

O strukturze społecznej ludzi, którzy znaczyli coś w życiu publicznym, mówią najlepiej listy notablów poszczególnych departamentów. Autorzy licznych komunikatów<sup>14</sup>, przynieśli niezwykle ciekawy materiał dla kilku starych i nowych departamentów. Analiza list notablów wskazuje na środowiska, z których pochodzili: są to właściciele ziemscy, bogaci kupcy, ludzie wolnych zawodów, a przede wszystkim notariusze, jako „ludzie prawa”, arystokracja i dawni funkcjonariusze *Ancien Régime'u*. Przy sporządzaniu list podstawowym kryterium była sytuacja własnościowa i — ogólnie — stan majątkowy. Dlatego też listy notablów tak wiele mówią o sytuacji regionu; stopniu rozwoju ekonomicznego i układzie sił społecznych. Dowodem tego są różnice w składzie notablów w departamentach biednych o zacofanej strukturze (np. Var czy Ain) i departamentu Genève, gdzie silne elementy kapitalizmu uwidoczniły się w dużym udziale burżuazji w składzie notablów.

Autorzy komunikatów są zgodni w jednym: polityka społeczna Cesarstwa wpływała na stabilizację tradycyjnych struktur społecznych na prowincji. Najdobitniej wyraził to Jean-Michel Lévy: *De cette esquisse, nous pouvons conclure ... en ce qui concerne la vie des sujets, à l'instauration d'une égalité civile formelle, bâtie sur la ruine des deux premiers ordres, mais, en dépit de la destruction — définitive, on peut le penser aujourd'hui — du régime féodal, la société d'après le 18 Brumaire présentait pour l'essentiel les stratifications, la stabilité et la fixité de celle de l'Ancien Régime, et ce d'autant plus, que l'Empereur s'attache à faire disparaître les séquelles de dix années de révolution et à renouer les liens distendus, mais non rompus, avec la France de 1788*<sup>15</sup>.

Inaczej wygląda sytuacja w departamentach lewego brzegu Renu. Skład społeczny notablów wskazuje, że tam dokonał się przewrót; nowi ludzie doszli do władzy w większym stopniu niż w departamentach starych. W znacznej mierze rekrutowali się oni z warstw średnich starej Francji.

Druga grupa komunikatów przynosi materiał kontrujący niejako ten aspekt widzenia, ujawniający więzi społeczne nowego typu, zmierzające do stworzenia elity społecznej Cesarstwa i „aktywu społecznego”. Prowadziła ku temu polityka odznaczeń i tytułów, w rezultacie której określone zostały podstawy prawne nowej warstwy — szlachty Cesarstwa (dekretem z 1 marca 1808 r.); odznaczenia dla cywilnych zasłużonych — *Chevaliers de l'Empire* oraz instytucja donacji. Monika Senkowska-

<sup>14</sup> M. Agulhon, *Les notables du Var sous le Consulat*, s. 720—725; J.-M. Lévy, *Les notables de l'Ain sous le Consulat et l'Empire*, s. 726—740; A. P. Guiliard, *Les notables dans les Alpes du Nord sous le premier Empire*, s. 741—757; R. Dufraisse, *Les notables de la rive gauche du Rhin à l'époque napoléonienne*, s. 758—776; J. Vidalenc, *Les notables des départements hanséatiques*, s. 777—792.

<sup>15</sup> J.-M. Lévy, op. cit., s. 740.

-Gluck, która omawia ten problem<sup>16</sup>, przywiązuje do tej instytucji duże znaczenie. Jej zdaniem — to narzędzie zręcznej polityki społecznej dało podstawy materialne nowej arystokracji Cesarstwa; jego propagandowe znaczenie polegało na umacnianiu zwłaszcza w środowiskach wojskowych zaufania do rządu — nie tylko nagradzającego, ale i opatrującego inwalidów wojennych.

W szeregach nowej szlachty Cesarstwa znalazły się też nazwiska starych rodzin. Jean Tulard oblicza, że warstwa ta składała się w przeszło 22% z przedstawicieli starych rodów. Około 58% stanowiło bogate kupiectwo, tylko 19% rekrutowało się z warstw niższych, głównie przez karierę wojskową. W sumie: na gruncie tej najbardziej napoleońskiej instytucji, mającej wylansować nowy układ sił społecznych, spotykamy tendencję kompromisu ze starym porządkiem *Ancien Regime'u*.

Charakterystyczny jest podział, który Napoleon ustalił z racji rekrutacji do gwardii honorowych. Pretendenci do tego zaszczytu podzieleni zostali na dziewięć kategorii: I — stare rodziny; II — nowa arystokracja, wywodząca się z armii; III — funkcjonariusze publiczni; IV — notariusze, adwokaci i radcy prawni; V — bogate kupiectwo; VI — kupcy i właściciele manufaktur; VII — właściciele rolni; VIII — burżuazja, IX — drobna burżuazja (różne kategorie rencistów).

Ten podział symbolizuje — zdaniem Tularda — tendencję polityki Cesarstwa, zmierzającej wyraźnie do ustalenia ścisłej hierarchii społecznej.

Historię instytucji reprezentował referat syntetyczny Jacques Godechota<sup>17</sup>, wytrawnego znawcy tych zagadnień, który problemem centralnym uczynił pytanie, nie nowe zresztą: czy Napoleon kontynuował rewolucję, czy ją hamował?. Odpowiedź ostrożna, bardzo wycieniowana, ocenia jednoznacznie Napoleona jako kontynuatora rewolucji, zwłaszcza w dziele organizacji Europy. Warto przytoczyć dwa ostatnie zdania: *Napoléon, en consolidant l'essentiel du legs révolutionnaire, a donné à la nouvelle société de classes les cadres solides dans lesquels elle va se développer et créer un système économique inédit, le système capitaliste. Contraint en France, pour conserver la confiance du peuple français de maintenir les „conquêtes de 1789” et de garder les institutions par lesquelles elles se traduisaient, Napoléon, par sa politique extérieure, les a propagées dans la plus grande partie de l'Europe. Il a été ainsi un des fondateurs de l'Europe moderne*<sup>18</sup>.

Komunikaty szczegółowe potwierdzają w zasadzie tezy Godechota. Ale też wskazują na złożoność i wieloznaczność zmian oraz rezultatów, często niezamierzonych i przeciwnych intencjom cesarza. Historyk kościoła Jean Godel<sup>19</sup> stwierdził, że Napoleon osłabiając silne środowisko gallikańskie episkopatu francuskiego, przyczynił się wbrew swym intencjom, do wzmocnienia ultramontanizmu. Badania nad administracją departamentów hanzeatyckich, jak również wszystko, co napisano na temat rozwoju instytucji w krajach niemieckich<sup>20</sup> wskazuje, iż zmiany przysłużyły się walcnie do dzieła zjednoczenia Niemiec.

Przekształcenia aparatu państwowego szły w kierunku zmiany nie tyle normy, co charakteru i treści instytucji rewolucyjnych: w kierunku wzmocnienia centralizmu, redukcji znaczenia wszelkich ciał doradczych, „oczyszczenia” z elementów „nieodpowiednich” aparatu sądownictwa. Autor odnośnego komunikatu<sup>21</sup> skłania się do

<sup>16</sup> M. Senkowska-Gluck, *Les donataires de Napoléon*, s. 680—693.

<sup>17</sup> J. Godechot, *Sens et importance de la transformation des institutions révolutionnaires à l'époque napoléonienne*, s. 795—813.

<sup>18</sup> Tenże, op. cit., s. 813.

<sup>19</sup> J. Godel, *L'Eglise selon Napoléon*, s. 873—845.

<sup>20</sup> Na tę sprawę kładzie szczególnie nacisk jeden z referatów niemieckich: H. O. Sieburg, *Napoléon et la transformation des institutions en Allemagne*, s. 897—912. Podkreśla ją również, chociaż głównie w aspekcie problemu świadomości narodowej, W. Markov, *Institutions napoléoniennes en Allemagne: les deux faces d'un progrès*, s. 893—896.

<sup>21</sup> J. Bourdon, *Le sénatus-consulte de 1807, l'épuration de la magistrature en 1807—1808 et ses conséquences*, s. 829—836.

przyznania racji owym zabiegom upatrując w nich przejaw chęci uzdrowienia 'stosunków. Rzeczywiście, były przypadki usuwania sędziów przekupnych czy prowadzących się niemoralnie. Sam jednak fakt, że przypadek sędziego Lecourbe, który swego czasu bronił Moreau, stał się najprawdopodobniej powodem akcji „oczyszczania”, nasuwa poważne wątpliwości co do szczerzej intencji owej akcji.

Materiały z sesji nie zostały opatrzone żadnym artykułem podsumowującym. I chyba dobrze się stało. W tym stadium roboczej dyskusji byłoby to może przedwczesne, choć narzucają się pewne konstatacje. Pierwsza: o ile czasy Konsulatu i Cesarstwa oznaczały dla Francji cofnięcie rewolucji, złagodzenie wstrząsów które spowodowała, o tyle dla Europy stały się tych wstrząsów początkiem. Druga łączy się ze zdziwieniem jak mało spójna była w tym czasie gospodarka Francji, jak bardzo różna w poszczególnych regionach i trudna do przeliczenia na skalę ogólnokrajową, mimo półtorawiecznej tradycji absolutystycznego centralizmu.

Barbara Grochulska

Andrzej Zahorski, *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, PZWS, Warszawa 1971, s. 190.

Legendę uznajemy także za fakt historyczny, podlegający badaniom historyka, socjologa, językoznawcy. Niektórzy utożsamiają legendę z mitem i twierdzą, że badania Rogera Caillois, Mircea Eliade, Lévi-Straussa, Rolanda Barthesa czy R. M. Mac Ivera wniosły wiele do poznania struktury, funkcji i techniki mitu lub też legendy w sensie socjologicznym, a nie tylko opisowo historycznym. W każdym razie w tych badaniach teoretycznych ujawniono doniosłość funkcji mitu-legendy jako czynnika wiążącego określone grupy społeczne w pewną całość oraz modulującego poglądy w określonej dziedzinie i w określonym kierunku. R. M. Mac Iver sprecyzował to następująco: „Każda cywilizacja, każdy okres, każdy naród posiada swoją własną całość mitów. W niej leży tajemnica społecznych jedności i społecznych spójności, a jej zmiany stanowią wewnętrzną historię każdego społeczeństwa”<sup>1</sup>. Wynika stąd, że badanie genezy, struktury i funkcji narodowych mitów i legend należy także do zadań nauki historycznej, a wynikające stąd wnioski w znacznym stopniu mogą wzbogacić naszą wiedzę o świadomości zbiorowej narodu polskiego. Legenda napoleońska jest i trudnym i wdzięcznym tematem dla historyka. Trudnym, bo funkcjonowała głównie w społeczeństwie francuskim i spełniała w XIX wieku wieloaspektową rolę polityczną, wdzięcznym, a nawet pasjonującym tematem, bo jej rola w okresie, gdy naród polski nie miał własnej państwowości była *par excellence* polityczna i wyjątkowo doniosła w podtrzymaniu narodowej świadomości, odrębności duchowej od zaborców. Książka Zahorskiego, aczkolwiek napisana bardzo przystępnie, jest dziełem bardzo oryginalnym, można powiedzieć — inicjującym szersze badania. Zgodzimy się z autorem, że „całość zjawiska jakim jest legenda napoleońska, o ile ma być wszechstronnie przedstawiona, musi być dziełem zbiorowym, musi powstać przy wspólnym wysiłku specjalistów wielu dziedzin nauk społecznych” (s. 6).

Legenda ta powstawała jeszcze za życia cesarza w okresie pełnej jego aktywności politycznej, chociaż przybrała kształt doskonałej konstrukcji już po zesłaniu, w wielkiej, przemyślanej samoobronie Napoleona. Zakładał on, że będzie to broń wyborczą, która pewnego dnia utoruje drogę do tronu jego synowi. Nie był „bogiem wojny”, kochał pokój, wojny zostały mu narzucone przez zawistnych sąsiadów i rywali. Nie był despotą, a przejściowy despotyzm był nieunikniony, gdy anarchia i chaos legły

<sup>1</sup> Cytuję za J. Adamusem, *Monarchizm i republikanizm w syntezie dziejów Polski*, Łódź 1961, s. 48.